

## Glosa

### do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 kwietnia 2004 r. OSK 193/04<sup>1</sup>

**Fundacja utworzona na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 ze zm.) nie jest poprzednim właścicielem (ani jego następcą prawnym) w rozumieniu art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279) nieruchomości, która była własnością fundacji utworzonej na podstawie dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach i o zatwierdzeniu darowizn i zapisów (Dz.U. Nr 154, poz. 215), następnie zniesionej na podstawie dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji (Dz.U. Nr 25, poz. 172).**

I. W mojej ocenie, zagadnieniem prawnym, które ma fundamentalne znaczenie w sprawie rozstrzygniętej przedmiotowym wyrokiem jest wyjaśnienie kwestii, czy w stosunku do Fundacji Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. w W. w ogóle mogły mieć zastosowanie przepisy dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji<sup>2</sup>. Należy bowiem zauważyć, iż zarówno Prezes UM i RM, jak i NSA uznali, że Fundacja ta była objęta działaniem normy prawnej z art. 1 i art. 2 powyższego aktu prawnego i z chwilą jego wejścia w życie definitywnie utraciła byt prawny. W konsekwencji taka ocena prawna doprowadziła do stwierdzenia nieważności dwóch decyzji administracyjnych (z dnia 24 kwietnia 1994 r. i z dnia 6 lutego 1996 r.), na mocy których wpisana w 1991 r. do właściwego rejestru Fundacja Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. w W. uzyskała, na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, prawo użytkowania wieczystego do gruntu położonego w W. przy ul. B. Wydaje się więc, że

---

<sup>1</sup> ONSA i WSA 2004, nr 2, poz. 42.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 25, poz. 172.

w celu udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy w stosunku do tej Fundacji miały zastosowanie przepisy dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji, konieczne jest dokładne omówienie poszczególnych faz jej tworzenia wraz z jednoczesnym przybliżeniem znaczenia przepisów prawnych, jakie obowiązywały w czasie następowania po sobie tych faz.

**II.** I tak, jak niezbitcie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, Fundacja Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. została powołana do życia aktem notarialnym z dnia 18 listopada 1930 r. Okoliczność ta wskazuje zatem na to, że czynność prawna polegająca na złożeniu oświadczenia woli o utworzeniu fundacji została dokonana pod rządami obowiązujących wówczas przepisów dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów<sup>3</sup>. W myśl bowiem art. 23 tego dekretu moc obowiązująca niniejszej ustawy rozciąga się na tę część Państwa Polskiego, która stanowi terytorium dawnego Królestwa zwanego Kongresowym. Jak powszechnie wiadomo, Królestwo Kongresowe, czyli inaczej Królestwo Polskie, zostało utworzone w 1815 r. z ziem wchodzących w skład dawnego Księstwa Warszawskiego z wyłączeniem obszarów znajdujących się na terenie Poznańskiego, Bydgoskiego i okręgu krakowskiego, podczas kongresu w Wiedniu. Następnie, rozporządzeniem Rady Ministrów z 1922 r. działaniem dekretu objęto także wschodnie obszary Polski okresu międzywojennego, zaś dekretem z dnia 1947 r. terytorium całego państwa.

Zgodnie z art. 1 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r., fundację można było powołać do życia przez rozporządzenie między żyjącymi lub przez testament. Inaczej mówiąc, fundacja mogła powstać na skutek złożenia oświadczenia woli *inter vivos* albo *mortis causa*. Dalej, jak stanowił art. 2 i art. 3 dekretu, akty, o których mowa w art. 1, o tyle tylko będą mieć skutek prawny, o ile zostaną zatwierdzone przez właściwą władzę. W momencie zatwierdzenia fundacja uzyskuje charakter osoby prawnej. Z chwilą zatwierdzenia fundator lub jego następcy obowiązani są przekazać fundacji przeznaczony dla niej majątek. Natomiast, w świetle art. 7 dekretu, władzą właściwą do zatwierdzenia fundacji jest każdy minister w stosunku do fundacji, której przedmiot wchodzi w zakres jego kom-

---

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 15, poz. 215.

petencji. Jeżeli fundacja obejmuje przedmioty wchodzące w zakres kompetencji dwóch lub więcej ministrów, w takim razie zatwierdzenie fundacji winno nastąpić z podpisem wszystkich zainteresowanych ministrów. Istotne jest także to, że w sprawie zatwierdzenia fundacji właściwy minister był zobowiązany do wydania decyzji, która z kolei w terminie dwóch miesięcy od jej doręczenia lub ogłoszenia mogła być zaskarżona do Trybunału Administracyjnego przez każdego zainteresowanego, a także przez ministra sprawiedliwości (art. 20 i art. 21 dekretu).

A zatem warunkiem *sine qua none* uzyskania przez fundację osobowości prawnej było zatwierdzenie aktu jej powołania przez właściwego ministra, co czynił on w formie decyzji. Z tą też chwilą fundacja stawała się samodzielnym podmiotem praw i obowiązków. W tym miejscu należy jednak podnieść, że ze zgromadzonego materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie nie wynikało, aby w stosunku do Fundacji Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. w W. doszło do wydania takiej decyzji. Co więcej, okoliczność ta została niesłusznie pominięta przez organ nadzorczy i sąd administracyjny, a jak się później okaże, dla tej sprawy miała ona bardzo istotne znaczenie. Skoro bowiem fakt zatwierdzenia Fundacji Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. nie został udowodniony, to należy przyjąć, iż przed wejściem w życie dekretu o zniesieniu fundacji owa Fundacja nie uzyskała jeszcze osobowości prawnej. I to nie Fundacja miała obowiązek dowodzić, że w stosunku do niej nie została wydana taka decyzja zatwierdzająca. Przeciż w myśl zasady wyrażonej w art. 7 k.p.a., w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności i podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. A gdy się sięgnie do dorobku orzeczniczego NSA, to można znaleźć taką oto wypowiedź, cyt.: „Brak ustaleń w przedmiocie obowiązującego w dacie wydawania decyzji planu zagospodarowania przestrzennego oznacza, że organ nie dokonał wyczerpującego zebrania materiału dowodowego i nie wyjaśnił dokładnie stanu faktycznego i prawnego sprawy, czym naruszył również przepisy art. 7 i 77 § 1 kpa”<sup>4</sup>. Tak więc, aby uczynić zadość zasadzie ujętej w art. 7 k.p.a., organ nadzorczy, powołując się na dekret o zniesieniu fundacji,

---

<sup>4</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 6 września 1999 r. IV SA 787/98, LEX nr 47874.

miał bezwzględny obowiązek ustalić, czy Fundacja została zatwierdzona poprzez wydanie decyzji. Skoro jednak tego nie uczynił, a wszystko wskazywało na to, że taka decyzja po prostu nie została wydana, to ani Prezes UM i RM, ani NSA nie mieli podstaw do wyciągania wniosku o nabyciu przez fundację osobowości prawnej z innych dokumentów. W szczególności o rzekomym fakcie posiadania osobowości prawnej nie mógł zadecydować wpis prawa własności spornej nieruchomości do księgi wieczystej na rzecz Fundacji. Jedynym bowiem dowodem potwierdzającym nabycie osobowości prawnej mogła być tylko i wyłącznie decyzja o zatwierdzeniu, a dziś byłoby to postanowienie sądu powszechnego. I tak, jak wpis do księgi wieczystej nie świadczy o nabyciu osobowości prawnej, tak wpis do rejestru nie świadczy o posiadaniu prawa własności określonej nieruchomości. Te dwa rodzaje wpisów są od siebie całkowicie niezależne i żadną miarą nie mogą siebie nawzajem zastępować, bo mielibyśmy do czynienia z poważnym zachwianiem bezpieczeństwa obrotu prawnego. Dlatego więc ten oto pogląd wyrażony przez NSA w uzasadnieniu do wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r. „...Z dokumentu tego nie można wyprowadzić innego wniosku niż ten, że skoro Fundacja została wpisana do księgi wieczystej jako właściciel nieruchomości Nr (...) (chodzi o nieruchomość przy ul. B. w W.), to Fundacja miała osobowość prawną”, uznać należy za pozbawiony racji prawnej.

**III.** Zgodnie z treścią art. 1 i art. 2 dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji, znosi się fundacje, a ich majątek przyjmuje się na własność Państwa.

Także w myśl orzecznictwa SN: „Dekret z 24 kwietnia 1952 r. zniósł wszystkie istniejące fundacje bez względu na ich charakter oraz postanowienia statutu i treść aktów fundacyjnych. Oznacza to, że z dniem wejścia w życie tego dekretu fundacje jako osoby prawne przestały istnieć i tym samym dotychczasowe ich organy już nie mogą fundacji w postępowaniu procesowym reprezentować”<sup>5</sup>. W innym jeszcze orzeczeniu SN wyjaśnił, że: „Translatywne nabycie prawa jest zjawiskiem powszechnym na gruncie prawa cywilnego. Występuje, bądź to pod postacią następstwa na podstawie tytułu ogólnego (sukcesja uniwersalna), np. dzie-

---

<sup>5</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 5 lipca 1967 r. II CR 246/67, LEX nr 6191.

dziczenie, bądź też tytułu szczególnego (sukcesja singularna), z reguły związanego z obrotem cywilnoprawnym. Wyłączone jest następstwo prawne wówczas, gdy wraz z utratą bytu określonego podmiotu wygasają prawa z nim związane. Taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu do fundacji utworzonych na podstawie dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów<sup>6</sup>. Wszystkie one, z wyjątkiem tych mających siedzibę za granicą, względnie dysponujących majątkiem poza granicami kraju, zostały zniesione dekretem z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji. W myśl art. 2 tego dekretu majątek zniesionych fundacji został przejęty przez Państwo.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach<sup>7</sup> tworzy nowy stan prawny i nie stanowi żadnego pomostu między fundacjami zniesionymi dekretem z roku 1952, a nowo tworzonymi w oparciu o ustawę o fundacjach z roku 1984. Oznacza to trwałą utratę bytu prawnego tych pierwszych. W konsekwencji, jako pozbawione zdolności, zarówno sądowej, jak i procesowej, nie mogą być stroną w procesie. Stroną w procesie nie może być także osoba fizyczna – członek nieistniejącej fundacji, którego uprawnienia członkowskie także wygasły, pomijając już okoliczność, że nie może on być utożsamiany z fundacją, której był członkiem<sup>8</sup>. O ile, w mojej opinii, z pewnością należy zgodzić się z poglądem, że dekret o zniesieniu fundacji swoim zakresem objął fundacje, które przed jego wejściem w życie skutecznie uzyskały już osobowość prawną, o tyle istnieją poważne wątpliwości, czy do takiego samego wniosku można dojść, rozpatrując sytuację prawną fundacji, która do dnia wejścia w życie tego aktu prawnego jeszcze takiej osobowości nie uzyskała. Oczywiście te same uwagi trzeba też odnieść do stanowiska SN zajętego w ostatnim z wyżej przywołanych orzeczeń. Bez wątpienia słuszne jest stwierdzenie SN, iż ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach stworzyła nowy stan prawny i nie stanowi żadnego pomostu między fundacjami zniesionymi dekretem z roku 1952 a nowo tworzonymi w oparciu o ustawę o fundacjach z roku 1984. Jednakże, moim zdaniem, inaczej rzecz się ma jeśli chodzi o te fundacje,

---

<sup>6</sup> Dz. Pr. P.P. Nr 15, poz. 215 z późn. zm.

<sup>7</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203.

<sup>8</sup> Zob. wyrok SN z dnia 21 lutego 1997 r. II CKU 8/97, Prok. i Prawo 1997, nr 6, poz. 40.

które w dniu ich zniesienia przez dekret z dnia 24 kwietnia 1952 r. nie posiadały osobowości prawnej, a więc nie uzyskały samodzielnego bytu prawnego.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że między złożeniem przez fundatora oświadczenia o ustanowieniu fundacji a wpisaniem jej do rejestru może upłynąć znaczny okres. Istniejący w tym czasie stan rzeczy wymaga odpowiedniej oceny prawnej (fundacja *in statu nascendi*). W doktrynie prawa cywilnego zgodnie zauważa się, że stan prawny, jaki istnieje w okresie między złożeniem przez fundatora oświadczenia woli o ustanowieniu fundacji a uzyskaniem przez nią podmiotowości prawnej (osobowości prawnej) prezentuje się wysoce niejasno. Nie jest to zresztą osobliwością sfery fundacji, albowiem z podobnym zagadnieniem mamy do czynienia w dziedzinie spółek kapitałowych i spółdzielni (spółki i spółdzielnie w stanie, w fazie, organizacji). Niewielki walor ma odwoływanie się do koncepcji ustanawiania fundacji pod warunkiem zawieszającym (czy rozwiązującym) lub z zastrzeżeniem terminu. Mało pomocne są też koncepcje negujące cały problem lub ograniczające się do twierdzenia, że prawną pozycję fundacji przed jej zarejestrowaniem należy oceniać stosownie do sytuacji dziecka poczętego, ale jeszcze nienarodzonego (*nasciturus*). Jedno nie ulega wątpliwości, a mianowicie to, że pod względem prawnym nie można uznać, iż fundacja powstaje już w momencie złożenia oświadczenia o jej utworzeniu. Dlatego trzeba z uznaniem odnieść się do austriackiej ustawy o fundacjach prywatnych. Stwierdza ona bowiem *expressis verbis* w przepisie § 7 ust. 1, że fundacja powstaje dopiero z chwilą jej wpisania do rejestru. W doktrynie zagranicznej wyraża się trafnie przekonanie, że prawnej oceny wspomnianego okresu należy dokonywać z odpowiednim uwzględnieniem zasad formułowanych w odniesieniu do tego czasu na tle spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółek akcyjnych. Daje się nadto zauważyć, że judykatura zagraniczna próbuje stosować do tego okresu zasady przyszłej spółki czy nawet przyszłej fundacji. Tworzy się też koncepcję istnienia w tej fazie swoistej fundacji faktycznej (*la fondation du fait, Vorstiftung*), która z chwilą zarejestrowania przechodzi automatycznie (*eo ipso*) w fundację właściwą mającą pełną osobowość prawną. Dlatego przyznaje się tej wstępnej, *sui generis*, fundacji pewną zdolność do działań prawnych. Wydaje się, że stosowne znaczenie należałoby przypisywać koncepcji, która by uznawała, że działanie na rzecz

tworzonej fundacji należałoby oceniać stosownie do zasad rządzących stosunkami powierniczymi (fiducyjnymi). Warto wszak mieć na uwadze to, że tzw. fundację niesamodzielną (niemającą osobowości prawnej) traktujemy jako jednostkę (fundację) fiducyjną. Tak więc te osoby, które działają w omawianym okresie na rzecz przyszłej fundacji należy traktować jako fiducjantów (powierników). Z chwilą wpisania fundacji do rejestru prawa nabyte przez te osoby przechodzą na tę jednostkę mocą swoistej sukcesji uniwersalnej. W taki też sposób fundacja przejmuje długi, jakie te osoby zaciągnęły działając niejako w imieniu tej przyszłej jednostki prawnej. Osoby działające w tej fazie (z reguły są to członkowie powołanego już zarządu, ale może to być także sam fundator) ponoszą osobistą odpowiedzialność cywilną w granicach swej aktywności na rzecz przyszłej fundacji. Z chwilą zarejestrowania fundacji odpowiada ona za zobowiązania zaciągnięte przez tamte osoby (przejście długów *ex lege*). Jako osoby działające należy traktować tylko tych członków zarządu, którzy rzeczywiście nawiązali stosunki prawne z podmiotami zewnętrznymi<sup>9</sup>. Nadto w jednym ze swych orzeczeń SN wyraził pogląd, że: „...Przez zawarcie umowy spółkowej powstaje zespolenie osób, które przeznaczona jest na zapisanie do rejestru i na uzyskanie w ten sposób charakteru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością”. Aby osiągnąć ten cel, zespół ten musi jeszcze przed zapisaniem spółki w pewnych granicach występować w obrocie prawnym w jej imieniu. Spółka bowiem zaraz przy swym powstaniu wyposażona ma być w pewne prawa i obowiązki. Do dziedziny tej należą przede wszystkim wkłady; muszą one z chwilą zapisania stać do dyspozycji spółki a nie wspólników. Tak samo ma się sprawa z ustanowieniem kierowników; konieczność zawarcia umowy dla przyszłej spółki wynika z § 8 cyt. ustawy z dnia 20 maja 1898 r. Choć więc prawa i zobowiązania z takich działań nie mogą powstać z góry dla przyszłej spółki i przeciw niej, skoro nie posiada ona jeszcze osobowości prawnej, lecz dzierżycielem powstałych praw i obowiązków staje się zespół założycieli, to jednak wynika z opisanego stanu prawnego, że z chwilą zapisania spółki do rejestru zamienia się ten zespół w spółkę tak samo, jak w chwili narodzin – płód w osobę fizyczną, a tym samym prawa i obowiązki z czynności koniecznych do powstania spółki przechodzą na

---

<sup>9</sup> Zob. L. Stecki, *Fundacja. Część pierwsza*, Toruń 1996, s. 87-88.

nią już mocą samego prawa<sup>10</sup>. W innym, bardzo trafnym w mojej ocenie, orzeczeniu, które dla niniejszej sprawy ma zasadnicze znaczenie, SN wyraził następujący pogląd: „Przepisy dekretu z dnia 23 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji nie uchylili skuteczności aktu powołania fundacji, która do czasu wejścia ich w życie nie uzyskała jeszcze osobowości prawnej...”. W sprawie jest rzeczą bezsporną, że Fundacja Rodziny W. nie uzyskała do tej pory osobowości prawnej, ponieważ nie była zarejestrowana. Pozostaje zatem do rozstrzygnięcia problem, czy jej powołanie w 1935 r. zachowało nadal aktualność, czy też jak uważa sąd II instancji, powołanie to zostało uchylone na mocy dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji. W kasacji słusznie kwestionuje się to stanowisko. Zasadnicze regulacje wspomnianego dekretu zawarte są w dwóch jego pierwszych artykułach. Artykuł pierwszy znosi fundacje, a artykuł drugi dokonuje nacjonalizacji ich majątku. Nie ulega wątpliwości, że działaniem tego dekretu objęte zostały fundacje już zarejestrowane, a więc istniejące jako osoby prawne. Dekret zaś nic nie wspomina o losie prawnym tych fundacji, które zostały powołane do czasu jego wejścia w życie, ale jeszcze nie uzyskały osobowości prawnej. Zdaniem SN wywłaszczający charakter przepisów dekretu o zniesieniu fundacji nakazuje przyjęcie dyrektywy ścisłej, a nawet ścieśnienia interpretacji jego przepisów. Skoro zatem dekret nie wspomina nic o fundacjach pozostających w stanie tworzenia, to należy przyjąć, że jego przepisy nie mają do tych fundacji zastosowania. Za sprzeczne z taką zasadą wykładni uznać należy stanowisko Sądu Wojewódzkiego, który przyjął, że ponieważ dekret z 1952 r. znosi istniejące fundacje, to tym bardziej uchyla skuteczność prawną fundacji powołanych, ale jeszcze nieutworzonych. Nacjonalizacyjny charakter tego dekretu sprawia, że stosowanie przy jego interpretacji przesłanki rozumowania *a maiori ad minus* należy uznać za nieuprawnione. Prowadziłaby ona bowiem do poszerzenia jego skutków polegających na wywłaszczeniu istniejących praw obywateli i do dalszego ograniczenia ich swobody działań prawnych w zakresie wprost w dekrete niewyszczególnionym. Z punktu widzenia konstytucyjnej zasady państwa prawnego jest to niedopuszczalne. Artykuł 11 dekretu stanowi, iż w zakresie nim unormowanym tracą moc obo-

---

<sup>10</sup> Zob. orzeczenie SN z dnia 11 października 1935 r. III C 738/34, OSN(C) 1937, nr 4, poz. 125.



wiązującą dotychczasowe przepisy o fundacjach. Skoro dekret nie reguluje w ogóle statusu prawnego fundacji powołanych a jeszcze nieutworzonych, należy uznać, iż przepis ten nie pozbawia podstaw prawnych ich powołania. Oznacza to, że powołanie w testamencie z 1935 r. Fundacji Rodziny W. zachowało swoją aktualność i może ona ubiegać się o rejestrację, jako fundacja w tworzeniu (*in statu nascendi*)<sup>11</sup>.

**IV.** Biorąc powyższe pod uwagę, po pierwsze trzeba zauważyć, że w chwili wejścia w życie dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji Fundacja Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. w W. znajdowała się w fazie tworzenia, czyli *in statu nascendi*. Do tego wniosku prowadzi przede wszystkim to, że akt powołujący do życia ową Fundację (akt notarialny z dnia 18 listopada 1930 r.) nie został zatwierdzony w drodze wydania stosownej decyzji przez właściwego ministra. To z kolei oznacza, że przed wejściem w życie dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. Fundacja Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. nie uzyskała jeszcze osobowości prawnej i tym samym nie mogła być traktowana jako samodzielny podmiot praw i obowiązków.

Po drugie, fundatorzy tejże Fundacji w 1930 r. uchwalili statut, określający jej nazwę, majątek, cele, zasady, formy i zakres działalności, skład i organizację zarządu, sposób powoływania oraz obowiązki i uprawnienia tego organu i jego członków. Celem Fundacji, zgodnie z wolą fundatorów (akt notarialny z 1930 r., § 3 Statutu) jest „...utrzymywanie gimnazjum żeńskiego im. W.P.S., a w miarę możliwości także załączonych z nim: przedszkola, bursy i innych zakładów szkolnych i wychowawczych”. Działalność statutową prowadzono nieprzerwanie do 1949 r. – brak zgody na prowadzenie szkoły prywatnej. Majątek – (akt notarialny 1930 r. § 2 Statutu) – nieruchomości położona w W. przy ul. B. Jak zatem z tego wynika, fundatorzy wnieśli do majątku Fundacji ściśle określoną nieruchomość. Po powołaniu do życia Fundacji, ale przed uzyskaniem przez nią osobowości prawnej, przedmiotowa nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy. W celu zaś otrzymania w użytkowanie wieczyste gruntu nieruchomości położonej w W. przy

---

<sup>11</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 7 stycznia 1997 r. I CKN 16/96, LEX nr 50558.

ul. B. powołani w statucie Fundacji Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. członkowie jej Zarządu w trybie art. 7 tego dekretu złożyli wniosek wraz z opłatą manipulacyjną. Wniosek został wniesiony z zachowaniem sześciomiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. Następnie, postanowieniem z dnia 29 kwietnia 1991 r., Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy zwrócił się o ustanowienie kuratora dla Fundacji Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. Po jego ustanowieniu, działając na podstawie art. 42 § 2 k.c., w dniu 18 lipca 1991 r. kurator powołał Zarząd Fundacji, gdyż wobec śmierci wszystkich członków jej poprzedniego Zarządu nie było możliwe zastosowanie trybu wyboru członków Zarządu przewidzianego w § 7 Statutu Fundacji. Potrzeba ustanowienia wynikała zaś z tego, że było to konieczne w celu usunięcia przeszkody do skutecznego złożenia wniosku rejestracyjnego. Gdy owa przeszkoda została już usunięta, Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy postanowieniem z dnia 1 sierpnia 1991 r. zarządził wpisanie Fundacji Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. do rejestru fundacji. Wpisując Fundację do rejestru Sąd oparł się o akt notarialny z dnia 18 listopada 1930 r., w którym została ona powołana do życia. Co więcej, na podstawie tego samego aktu notarialnego Fundację Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. wpisano ponownie do rejestru postanowieniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z dnia 10 sierpnia 2001 r., pod numer (...). Świadczy o tym bezspornie zapis zamieszczony w Dziale 1 Rubryce 4 – Umowa lub statut pkt 1 – Informacje o zawarciu umowy lub statutu – rejestru, który ma następujące brzmienie, cyt.: „Fundacja ustanowiona aktem notarialnym sporządzonym za numerem repetytorium (...) w dniu 18 listopada 1930 r. w Warszawie”. Nie może zatem ulegać żadnej wątpliwości, że Fundacja Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. w Warszawie uzyskała osobowość prawną dopiero w 1991 r. Od tego momentu Fundacja ta rozpoczęła swój samodzielny byt prawny, a podstawą wpisu do rejestru była wciąż ta sama czynność prawna z 1930 r. Na marginesie godzi się zauważyć, że gdyby owa Fundacja została utworzona dopiero pod rządem obowiązywania ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, to powinna ona być powołana do życia aktem notarialnym sporządzonym po dniu wejścia w życie tego aktu prawnego, czyli po dniu 14 kwietnia 1984 r. Raczej mało prawdopodobnym jest to, aby Fundacja, która rzekomo już raz została zniesiona, ponownie wpisała się do rejestru w oparciu o ten

sam akt notarialny z 1930 r. W rezultacie NSA samodzielnie i bezpodstawnie stwierdzając, że Fundacja nabyła osobowość prawną jeszcze przed wejściem w życie dekretu o zniesieniu fundacji, uznał się za niezwiązany prawomocnym postanowieniem sądu powszechnego co do wpisu tej Fundacji w 1991 r. do rejestru, z którego aż nadto jasno wynika, iż podstawą wpisu był akt notarialny z dnia 18 listopada 1930 r., a nie akt notarialny sporządzony po dniu 14 kwietnia 1984 r. Świadczy to zatem o ewidentnym naruszeniu przez NSA art. 365 k.p.c.

Co więc się tyczy zarzutu Prezesa UM i RM oraz NSA o rzekomym zniesieniu Fundacji przez dekret z dnia 24 kwietnia 1952 r., to w świetle przedstawionych dotychczas wyjaśnień nie sposób jest zgodzić się z tym poglądem. Skoro w chwili jego wejścia w życie Fundacja znajdowała się w fazie tworzenia *in statu nascendi*, to jego przepisy nie mogły mieć wobec niej zastosowania. Tym samym Fundacja, na rzecz której po rozpoznaniu wniosku z 1948 r., orzeczono o ustanowieniu prawa użytkowania wieczystego do gruntu nieruchomości położonej w W. przy ul. B., była właściwym podmiotem, do którego skierowano obie decyzje administracyjne – KUR z dnia 24 kwietnia 1994 r. i Wojewody W. z dnia 6 lutego 1996 r. Należy bowiem zważyć, iż w chwili uzyskania osobowości prawnej w 1991 r., po stronie Fundacji Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. powstało wobec fundatorów roszczenie o przekazanie jej spornej nieruchomości, która została do niej przez nich wniesiona. Z uwagi jednak na to, że ta nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r., nie sama nieruchomość, a uprawnienia wynikające z art. 7 tego dekretu przeszły na Fundację, po uzyskaniu przez nią osobowości prawnej. Uprawnia te należy bowiem traktować jako prawa związane z przedmiotową nieruchomością, która, co wymaga jeszcze raz podkreślenia, miała wchodzić w skład majątku, w jaki fundatorzy wyposażyli Fundację. Wszelkie też czynności podejmowane przez Zarząd (przede wszystkim złożenie wniosku w 1948 r.) zmierzające do uzyskania prawa własności czasowej (prawa użytkowania wieczystego) do gruntu spornej nieruchomości oraz utrzymania własności położonych na nim budynków były czynnościami dokonanymi w imieniu przyszłej Fundacji, bo przecież dotyczyły rzeczy, która miała stać się jej wyłączną własnością. Należy przez to uznać, że pomiędzy tymi czynnościami a samą Fundacją istniała więź prawna, a sami członkowie poprzedniego Zarządu byli jej

powiernikami (fiducjantami). Także od momentu powołania Fundacji przez złożenie w 1930 r. oświadczenia woli *inter vivos* (wstępna faza utworzenia fundacji), aż do chwili uzyskania przez nią w 1991 r. osobowości prawnej (końcowa faza utworzenia fundacji) istniała do dziś nieprzerwana jej prawna ciągłość. I wreszcie, Fundacja Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S. nie mogła być objęta działaniem dekretu o zniesieniu fundacji z tego również powodu, że dekret ten nie zniósł skuteczności czynności prawnej, polegającej na złożeniu przez fundatorów oświadczeń woli o powołaniu do życia tej Fundacji. Dlatego też w pełni trzeba zgodzić się ze stanowiskiem, jakie skarżąca wyraziła w skardze kasacyjnej wniesionej do NSA, że: „Jest tylko jedna Fundacja Gimnazjum Żeńskiego im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej – ta, która została ustanowiona w 1930 r., zarejestrowana w 1991 r., legalnie działająca zgodnie z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym i właśnie ona była i jest stroną postępowania z wniosku nr (...) złożonego w 1948 r. przez ówczesny jej Zarząd w trybie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o przyznanie prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości warszawskiej położonej przy ul. B”.

Wobec powyższego, według mojej oceny, poprzez bezpodstawne przyjęcie, bez uprzedniego jednoznacznego ustalenia jakże ważnego faktu w postaci istnienia decyzji zatwierdzającej powstanie Fundacji Gimnazjum Żeńskiego im. W.P.S., że Fundacja ta została zniesiona dekretem z dnia 24 kwietnia 1952 r., a co za tym idzie nie mogła być podmiotem ustanowionego na jej rzecz prawa użytkowania wieczystego, NSA dopuścił się wręcz rażącego naruszenia następujących przepisów prawa: art. 2 i art. 64 ust. 1 Konstytucji RP, art. 1 i 2 dekretu z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji, art. 2 i art. 7 w zw. z art. 20 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów, art. 7 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy, art. 28 k.p.a. i art. 156 § 1 pkt 2 i 4 k.p.a. A to, że okoliczność braku istnienia decyzji zatwierdzającej została zgłoszona dopiero w rewizji nadzwyczajnej, a później w skardze kasacyjnej wcale nie przeszkadzało w jej uwzględnieniu. Problem bowiem nie polegał w tym, że rzekomo późno przywołano tę okoliczność, tylko w tym, że NSA nie uczynił z niej pożądanego użytku.

*Marcin Badowski*